

### NOWOŚĆ W NEWARKU!!

**POLSKA APTEKA**  
z najświeższymi  
lekarstwami, według sposobu  
ścisłe europejskiego; wszy-  
stko wydaje się czyste i aku-  
ratnie i po najtańszych cenach.

Także można w każdym czasie o-  
trzymać poradę od polskich doktorów.  
77 Prince st. Newark, N.J.

M. Vasa, Aptekarz.

## DOM BANKOWY Bischoffa

GMACH

„Staats Zeitung”

New York, N. Y.

ZALOŻONA W R. 1488.

W gmachu Staats - Ztg. przy wje-  
ździe na most Brooklyński

Naprzeciwko City Hall, N. Y.

### SZYFKARTY



do i z Europy. — Tykiety kolejowe  
po wszystkich części Europy.

WYSYŁKI

## PIENIEŻNE

W RUBLACH,

GULDENACH

I MARKACH

FRANCO DO DOMU.

Wyrobiana się w ofisie:

Paszporty, Inkasowanie Spad-  
ków.

Wszelkie czynności Notarialne za-  
łatwiają się najakuratniej i najtaniej.

### Weksle

na największe domy bankowe w  
Rosji, Austrii i Niemczech.

Europejskie pieniądze najtaniej  
sprzedaje i po najwyższym kursie  
(najdrożej) kupuje

## BANK BISCHOFFA

*This is the only Polish Paper  
published in New York City.*

*Rates of advertising can be  
obtained at the office: 198 Orchard st.  
New York, N. Y.*

### SZCZERE SŁOWO. \*)

Lat temu kilka we Franków stolicy  
Witałem pieśnią Twój zapał i chęci,  
Bo w Twoich oczach i jasnej źrenicy  
Błyskał talizman, co krzepi i nęci.

Zdawało mi się, że z tą silną wiarą,  
Co drgała wówczas w każdym Two-  
jem słowie,

Pójdiesz na przebój, promienny ofiara,  
Nie powstrzymany w pochodu połowie.

Wtedy mi wskazał cel twoich zabie-  
gów,

(Stwierdzony przedtem publiczną  
przysięgą),

Mówiąc: „Wyzworzę z siermiężnych  
szeregów

„Karne obozy, będące potęgą.  
„W wieśniaczych duchów niepojętej  
ciemni

„Zapał Znicza z życiodajną siłą,  
„Która odstępców pracę udaremni

„I wejdzie słońcem nad Polski mo-  
giłą.

„Dłonią miliona dźwignę za morzami  
„Legła w pogromach chorągiew wyz-  
woleń!

„Wieżyce świątyni podeprę szkołami,  
„Co zatła wiedzę wśród wiary po-  
koleń.

„Wsparty miłością wieśniaczej dru-  
żyny,

„Egoizm wszelki i intrygi skrócę,  
„A gdy z oddali zobaczycie czyny,  
„To i Was może do czynów ocucę.

„Bo wyście tutaj nieliczni, bezsilni,  
„Hydra niezgody szarpie garstkę  
smętną;

„A po nad Wisłą hetmani mogilni  
„Tłumią z metodą każde żywsze  
tętno.

„Bo jedni zgodę zalecają z losem,  
„Bezmyślny letarg zwiąć stanu rozu-  
mem;

„Drudzy ideał zastąpili trzosem,  
„Gardząc nadzieją i wieśniaczym  
tłumem.

\*) Nadesłano nam z Paryża po-  
wyższy wiersz, napisany przez jedne-  
go z koryfeuszów współczesnej polskiej  
poezji, do pana E. J. . . ., z Ameryki,  
goszczącego tam naówczas w prze-  
jeździe. W wierszu owym w pełnej  
artyzmie formie, wyrażone są ciekawe  
poglądy na stosunki polskie w Ame-  
ryce. Jakkolwiek nie pisalibyśmy się  
na niektóre szczegóły owych poglą-  
dów, (np. co do stanowiska ducho-  
wieństwa) chętnie podajemy sam  
wiersz, zarówno dla jego pięknej for-  
my, jak i szlachetnych zawartych w  
nim myśli. (Przyp. Red.)

„A inni wreszcie szczytą się odwagą,  
„Że matkę zmarłą odarli z całunu  
„I przez mikroskop patrząc w postać  
naga,

„Śmiechem szyderstwa wstrząsają jej  
truną.

„I ci, co kiedyś w delji z karabelą  
„Dziewiczej sławy zbierali wawrzyny,  
„Dzisiaj się nawet na to nie ośmiela,  
„By w bluszcz ofiary przystrajać ruiny.

„To też z krwią polską zroszonej Sa-  
wany

„Jutrznia wolności musi wzejść nad  
cmentarz,

„A lud się ocknie i skruszy kajdany!”  
Wszak tak mówiłeś, „Druchu! czy pa-  
miętasz?

\* \* \*

A dziś — po kilku latach usiłowań,  
Dla których pracę dałeś i strzęp mie-  
nia,

Cóż nam przynosisz? Słowo rozczaro-  
wań,

Rozpłaszające uroki wspomnienia!  
„Lud nasz, powiadasz, osiadły za mo-  
rzem

„Liczebnie znaczny, lecz duchowo  
słaby;

„Wierzyć, że z niego siłę stworzyć mo-  
żem,

„Jestto w marzenia uwierzyć powaby.  
„Obcej swobody urokiem olśniony  
„Jest on niezdolnym kojarzyć się kar-  
nie;

„Wierzy w dolara i w słowa ambony;  
„W potomkach niknie dla polskości  
mamie.

„Jeśli da słaby dowód ofiarności  
„Na cele inne, niżli parafialne,  
„To nie z poczucia, ale dla próżności,  
„By mu podzięką pisano pochwalne.

„By paradować w procesjach ulicznych  
„Formuje czasem ułańskie szwadrony,  
„A w towarzystwach niby politycznych  
„Bywa, by zyskać pośmiertne dla żony.

„Z tłumem szalbierzy, którzy z niego  
żyją,

„Z prasą przedajną, z obojętnym kle-  
rem,

„Lud się ten nie da wieść ręką ni-  
czyją

„I dla polskości pozostanie zerem!  
„Lepiej więc pracę przenieść na te  
miedze,

„Które dla plonów przyszłości zostały,  
„Niżeli w głowach budzić samowiedzę  
„I rzucać ziarno na bezpłodne skały!

\* \* \*

Druhu! to prawda, lud to granit twardy,  
Którego ostrym pługiem nie zaorze,  
Kto stal hartuje w płomieniu pogardy,  
Zamiast w miłości promiennej pokorze.

Wielki win naszych pierś tę skamie-  
niały,

Więc cóż dziwnego że jest dziś opoka,  
W której szczelinach siedzibę obrały  
Gady, trucizną sączące głęboko.

By tę opokę ujrzeć kiedyś smugiem,  
Srojných ojczystych bławatków bar-  
wami,

Prometeuszem trzeba stać się drugim  
I zmiękczać głązy własnymi tchnie-  
niami!

Trzeba jasności, w której dumi chmura  
Choćby najsłabszych odcieni nie wcieli  
Serca Kościuszki, bieglności Cavoura,  
Natchnień Adama i pracy Parnela!

A ten, co znicza chce nieść w pierś  
ludową,

Musi lśnić cnotą, co nie dziwiąc,  
wzrusza,

Ezechielowo niańcząc w sercu słowo,  
Być uzbrojonym w siłę Proteusza...

Zdwój więc wytrwałość i uwierz  
O! druhu!

W magnes poświęceń, pokorą skrzy-  
dlaty;

Rozstań się z żalem, a uzbrój otuchą,  
By wznowić pracę zaczęta przed laty.

A gdy twą rącość cierpliwość pokona,  
Gdy z meteora staniesz się krzemie-  
niem,

To z serc zamorskich dobiedziesz mil-  
jona

Iskrę, co w Polsce wybuchnie plo-  
mieniem!

Niech wrzask zawiści, szept konfe-  
syonału,

Dawnych Twych pragnień nie zmie-  
nia kierunku;

Wytrwaj w ciemnej służbie ideału  
Na najszczytniejszym walki poste-  
runku!

Bo wyższych niema na ziemi zaszczytów  
Dla duchów wzniosłych i przeczystych  
sumień,

Jak być Mojżeszem, co z łona granitów  
Zdoła wydobyć życiodajny strumień!

Erwan.

### STRASZNA ŚMIERĆ.

[Koresp. „Kurjera.”]

HAZLETON, PA. d. 15 października.

— W tych dniach słowak Jan Padun-  
ko padł tutaj ofiarą strasznego wypad-  
ku. Pracując przy ładowaniu węgla,

spadł na znajdującą się poniżej ma-  
szynę i został przebity na wylot jej o-  
strzem. Skonał w kilkanaście minut w

okropnych męczarniach. Nie podo-  
bna było patrzeć na jego konanie. . . .

ABONENT.

### Z PLYMOUTH, PA.

(Korespondencja „Kurjera.”)

PLYMOUTH, PA., d. 21 października.

Donoszę o smutnym wypadku, jaki u  
nas miał miejsce. W niedzielę znale-  
ziono przy kolei w Kingston na poły  
nieżywego polaka Jana Dzóber. Lubo

jeszcze parę godzin żył, nie można  
się od niego było nic dowiedzieć.

Przypuszczają, że został zamordowa-  
ny. Zmarły należał do Tow. św. Jó-  
zefa przy kościele polskim w Plymo-  
uth. Dziś będzie tu jego pogrzeb.

NIECHAJ!...

Niechaj ma każdy wiarę, jako płomień,  
w duszy obraz Macierzy wryty,  
Niechaj drży dla Niej każde serca  
drganie, —  
A cud, ujrzycie, ziści się widomie,  
Przepadną mroki i zabłysną świty,  
Polska, męczeństwem święta, zmar-  
tychwstanie!...

ELIS.

### MILJARDOWY SPADEK.

W tych dniach przed najwyższe sądy w Paryżu w imieniu sukcesorów Tipaldiego i Thierry'ego, w liczbie ogółem 600 osób, został wytoczony przeciw rządowi francuzkiemu proces o spadek w drobnej kwocie... 52 miliona i 100 tysięcy!! Spadek datuje się z wieku XVII; był najpierw zagarnięty przez rząd rzeczypospolitej weneckiej, potem przez Napoleona I go zabrany z Wenecji. Sukcesorowie są pewni wygranej. Ale co wtenczas zrobi skarb francuzki? Chyba zbankrutuje.

Z PATERSON, N. J.

Paterson N. J. d. 19 października. Oto parę słów wiadomości o naszym miasteczku, Paterson, odległy o kilkanaście mil od New Yorku, leży pomiędzy wzgórzami w ładnym położeniu i posiada piękny wodospad, który w lecie ściąga nam turystów. Mamy tu trzy linje kolejowe, wiele fabryk wyrobów jedwabnych, które zatrudniają około 10,000 osób, głównie kobiet, nadto fabryki machin i lokomotyw, gdzie pracuje przeszło 3000 ludzi. Polacy tu zamieszkali są to przeważnie ludzie fachowi, jak szewcy, z których para ma pierwszorzędne składy, dalej kowale, pracujący w fabrykach, ślusarze i malarze. Polacy są tu w ogóle szanowani przez inonarodowców... Jest tu także dość liczne Towarzystwo narodowe grupa Z. N. P. „Jana III Sobieskiego.” Pracuje ono w cichości ale wytrwale dla dobra naszej Ojczyzny!...

S. K. Kowalski.

25-LETNIA

### ROCZNICA „GMINY POLSKIEJ” W CHICAGO.

(Korespondencja „Kurjera.”)

CHICAGO, ILLS. d. 16 października. — Obchód 25-lecia najstarszego w Chicago polskiego towarzystwa „Gminy Polskiej” miał miejsce w niedzielę d. 12-go b.m. Był on prawdziwie świetny. Odbył się w zapelnionej po brzegi hali przy ul. 12-tej. Prezydował ob. Słomiński, na sekretarza został powołany ob. Dyniewicz. Przemawiali po polsku ob. Z. Brodowski, Kiołbasa, Satalecki i Grzeca, po angielsku sędzia LaBuy i major miasta. Było kilka deklamacji i śpiewy wykonane przez chóry Tow. „Szopena”, „Harmonji” i „Moniuszko”. W sali byli obecni w pięknych mundurach dzielni „Krakusi”. Uroczystość została zakończona balem, który trwał do... rana.

SYLF.

## LA W A L E R S K A PRZYGODA.

OPOWIADANIE

przez Alberta Wilczyńskiego.

(Ciąg dalszy).

Innych trzewików nie miał, a tu przyobiegał towarzyszyć pięknym paniom do Kaskady, a tu pogoda prześliczna, on więźniem na poddaszu i do tego więźniem Bóg wie na jak długo. Śmiałem się i żałowałem na przemiany mego Sewercia, bo ile śmiesznym był w swych wyrzekaniach i tłuczeniu cacek ustawionych na jego biurku, o tyle wzbudzał litość, że bez pieniędzy, bez kamaszy, pozbawiony został tylu przyjemnostek, dla niego będących prawdziwym celem życia.

Po godzinie takich lamentacji, uspokoił się nieco, przymierzając i odrzucając z pogardą moje stare buciska, gdy nowy kłopot zjawia się na scenę. Krawiec, ów grzeczny krawiec, postępuje hałaśliwie po schodach; śnać humor jego fatalny, bo klnie na cześć świat stoi, a ciekawe służące z pierwszego piętra wtórują mu głośnymi śmiechy.

— Na miłość Boską ratuj! — woła chowając się za parawan Sewercio.

— Ani grosza nie mam...

— Powiedz mi co chcesz, powiedz że mię niema... powiedz że jutro... nic, nic mój drogi... powiedz mi żem umarł na cholere, — woła cały drżący, kuląc się za szafkę i tamując oddech...

— Ha kiedy chcesz, myślę sobie, zrobmy figla, ciekawym, co on na to powie... Jakoż przybieram poważną minę, siadam desperacko na łóżku i podparsił głowę oburącz, ani słyszę jak z traskiem otwierają się drzwi pomieszkania, i dobrze zarumieniony pan majster, w kapeluszu na głowie wpada, wołając:

— Trzysta złotych, panie dobrodzieju, trzysta panie dobrodzieju, bo zabiorę do kozy...

— Co to jest? — mówię z powagą, odwracając się nagle — czego pan żądasz i czego hałasujesz w cudzym domu?

— W cudzym, w cudzym — powtarza uśmiechnięty — tu wszystko moje, bo trzysta złotych niewarto; a gdzie ten, ten paniczyk?...

— Na Powązkach, mój panie, albo wkrótce tam będzie. Dziś o godzinie 3-iej z rana umarł na cholere.

— Co? — krzyknie naraz zupełnie wytrzeźwiony.

— Powiadam panu, że umarł nie mając pieniędzy na zapłacenie panu, zmartwił się biedak, dostał cholery wczoraj o godzinie 8-iej, a dziś przed dwoma godzinami wywieźli go...

— Na cholere, pan mówisz?

— Na najsmroźszą cholere.

— Wieczne mu odpoczywanie, panie dobrodzieju, tego i w tym pokoju?

— Oto łóżko jeszcze nie posłane, jak go wzięli, tak zostało.....

— Upadam do nóg pana dobrodzieja — mówi, widocznie blednąc i najprzotomniej rejterując ku drzwiom. — Ach! jak tu duszno, cholera, cholera... moje trzysta złotych..... taki grzeczny...

I zniknął, zbiegając szybko, ale ciągle powtarzając: umarł na cholere, umarł... wieczne odpoczywanie...

W pół godziny potem już w całym domu o niczem innem nie mówiono, jak o nagłej śmierci mego kolegi. Słyszałem, jak pannie Amelji o powiadala służąca na wschodach; że w nocy posyłał po doktora, po felcerów; że był stolarz brać miarę na trumnę; że jęki chorego spać jej nie dały do samego rana; słowem, nikt nie chciał zajrzeć na górę, stróż nawet usługujący nam jak zwykle, nie przyszedł sukni oczyścić, i udawał, że nie słyszy mego wołania.

— Ot, patrzajże, coś sobie narobił — mówię do niego — Bóg wie co z tego będzie?

— Eh, cóż ma być znowu! Jak się pokażą, toć przecie nie wezmą mię za umarłego; gorsza rzecz o buty, a najgorsza o obiad, chociaż teraz głód mi naprawdę dokucza. Mój drogi koleżko, idź, bój się Boga, przynieś mi co bądź do zjedzenia, bo naprawdę cholery dostanę. Ażebyś mógł pożyczyc kilka rubli od kogo, lub przystać mi żyda tandeciarza, to jabym sobie już poradził...

Miałem kilka groszy, przyniosłem mi bułek i wyszedłem do miasta. Na dobitkę wszystkiego, złapał mię woźny z biura na ulicy, mówiąc, że naczelnik kazał mnie szukać na gwałt do jakiejś pilnej ekspedycji. Służba więc przedewszystkiem, niema rady: niech siedzi i pokutuje Sewerynek za swoje grzechy.....

Już zciemniał się począł, gdym wrócił do domu. I ledwo co potrafiłem wytłumaczyć moją nieobecność, gdy rozżalony kolega obrzucił mię tysiącami przymówek.

— Słowo honoro Jaję, myślałem, że umrę z głodu; nudności, ściągania wewnątrz, bicie serca, rozpacz... A tu proszę ani nikogo wołać nie mogę, chociaż słyszałem dopytywania się o mnie jednego ze znajomych, którego przysłały owe panie dla przekonania się o powodzie mej niebytności. Najwyraźniej, proszę cię, ta tłusta młodszą z pierwszego piętra rozpowiedziała mi, że umarł na cholere, że widziała jak mnie znosono, jak byłem zmieniony...

— Dobrze ci tak, nie żartuj z ludzi.

— Nie żartuj, nie żartuj..... mów sobie co chcesz, ale ten krawiec wygrzmociłby mię laską; znam go, to sławny awanturnik..... Ale o tem potem: zmiłuj się, daj co zjesć, bo nie wytrzymam...

Zabieram się tedy do miasta, a Sewerciovi każe nastawiać samowar.

— Wody niema ani kropelki.

— Zawołam stróża....

— Ba, kanalja. spił się jak bela, szukaj go w rynsztoku.

— Więc cóż? — mówię już zdesperowany... Ot, niema rady, zrzuć pychę z serca i zjeżdż na pierwsze piętro....

— Może do kuchni, co? wołę umrzeć jak pokazać się bez butów.

— Ależ na co, tylko mię posłuchaj; tam przy drzwiach od kuchni stoi beczka z miękką wodą: weź dzbanek, nabierz...

— Mądryś, żeby mię służące złapały, jak zaczną bulgotać po beczce.

— Eh! mój Sewerynie, widać cię w ciemności. Uważasz, pójdziemy razem; Ja będę schodził po schodach z hałasem, tupiąc nogami, a ty będziesz nabierał swobodnie.

— Zgoda, zgoda, masz głowę nie od prezenty. Idziemy.

Ubiera się więc w długi zwyczajny szlafrok, kładzie jakieś stare pokrzwione trzewiki, i podług planu schodzimy oba. Minęłam już ową beczkę, jestem kilka schodów ku parterowi, a krzokam a szeleszczę, że niezgrabnego zanurzenia dzbanka wcale słyhać nie było. Lecz kochany Sewercio śpiesząc się widać na górę, przydeptuje, na swoje nieszczęście, przednie poły szlafroka, pada jak długi na schodach, tłucze dzbanek, woda się leje strugami, a przestraszone sługi wypadają z kuchni.

Myślały, że to złodziej, więc dalej-że na niego z miotłami.

(Dokończenie nastąpi).

### TELEGRAMY NIBY POLITYCZNE.

PARYZ, w październiku.

Wzięła, wzięła już cholera  
Przezacnego... Bulanżera!!

PETERSBURG, w październiku.

Historja stara  
W pałacach cara;  
To strachu mara  
I niebios kara!.....

BERLIN, w październiku.

Jeździ sobie cesarz Wilus  
Wciąż po świecie najogniściej;  
Po nim znowu jeszcze mocniej  
Jeżdża, jeżdża... socjaliści!!



W AFRYCE.

1 Rzecz w dziewiczych lasach na powoiu.

Strzelec spotyka się z nosorożcem i chowa w dziuplę drzewa, mówiąc:

— No, z tym to już lepiej nie zaczynać... Z nosa mu widać, że jest w złym humorze!



POMNIK PESTALOZZIEGO.

W Yverdon, w Szwajcarji, wystawiono właśnie wyobrażony na rysunku pomnik znakomitego pedagogowi i filantropowi Pestalozzemu. Urodzony w r. 1746 zmarł w r. 1827 w wieku lat 81. Uważać go można za założyciela nowoczesnego systemu wykształcenia ludowego; ideę oświaty „dla wszystkich” rozwijał on zarówno piórem i słowem, jak i czynem, zakładając liczne domy wychowawcze dla opuszczonych sierot i szkoły dla dzieci rodziców w dobrym bycie. Dla jego ofiarności nazywano go „ojcem biednych.” Szwajcarja słusznie oddała choć spóźniony hołd szlachetnemu człowiekowi, który za zadanie całego życia postawił sobie oświatę ludu.

**Polacy w Ameryce.**

\* W Plymouth, Pa. w kopalni węgla Gaylord nastąpił wskutek nieostrożności wybuch prochu; między innymi polak Jakób Bender został tak ciężko pokaleczony, że wkrótce zmarł. (Gazeta z Nanticoke).

\* Pan M. Kruszka, redaktor milwauckiego „Kurjera Polskiego”, przy nadchodzących wyborach w Milwaukee, stawia zupełnie serjo swą kandydaturę na assemblymana.

\* W Chicago dwaj robotnicy polscy Bremza i J. Petach, schroniwszy się podczas deszczu pod stary mur, zostali przywaleni akowym i zabici na miejscu. (Gaz. kat.)

\* W Nanticoke, Pa. zmarł związkowiec F. Wiesierski, który przeznaczył w testamencie \$500 na różne cele religijne i narodowe.

\* Jan Wasiński, górnik, pracujący w kopalni Clear Spring w West Pittston, Pa. spadł w głąb szybu z wysokości 600 stóp i zabił się na miejscu. \* Stowarzyszenie „Księży Polskich” odbędzie swe zgromadzenie d. 29-go października w St. Paul, Minn. (Wiarus).

\* Polak Kędzióra w Chicago, w skutek złego pożycia małżeńskiego

przerznął sobie gardło brzytwą i wkrótce potem umarł.

\* Kandydatem demokratycznym na radcę powiatowego został mianowany w Chicago p. Wiktor Bardoński.

\* W Millwaukee, Wis. ma podobno zacząć wychodzić nowa polska gazeta.

**MIEŁOŚĆ.**

Miełość to rodzaj ziela,  
Co sprawia wielki kram,  
A nieraz rozaniela  
Calutki żywot nam!...  
COELIO.

**Newark.**

**ECHO**

**Z POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA.**

Nadesłano nam w tych dniach numer wychodzącej w Newarku pod tytułem „Newark Evening News” gazety angielskiej jeszcze z d. 3 b. m. Znajdujemy w takowym obszerne sprawozdanie z poświęcenia kościoła, oraz pełen sympatji dla nas opis tamtejszej polskiej kolonii. Artykuł zatytułowany: „Patriotice Polanders” w gorących słowach opowiada o obecnym położeniu polaków, o ich wygnaniu, walkach za Ojczyznę, a kończy przytoczeniem pierwszej strofki pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” w oryginalnym i tłumaczeniu. Przy artykule znajduje się piękny portret kapitana „Krakusów” p. Józefa Stawoskiego w mundurze. Z artykułu dowiadujemy się między innymi, iż pierwsi polacy osiedlili się w Newarku w r. 1870 w liczbie 24; między nimi był i p. S. W ogóle ton całego artykułu jest jak niemożna więcej sympatycznym dla polaków, za co się też należy słusznie uznanie angielskiej gazecie.

**Drobne notatki z Newarku.**

We wtorek d. 21-go b.m. w kościele polskim w Newarku odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Kazimierza i Eleonory hr. Wodzickich, jako w rocznicę ich śmierci. Nabożeństwo zostało zamówione przez syna zmarłych, hr. Piotra Wodzickiego.

Jednym z najpierwszych polskich byznisistów w Newarku jest p. J. Paszek, właściciel magazynu krawieckiego (22 S. Orange ave.) Czytaj ogłoszenie.

Agent p. Mielnicki sprzedaje węgle i wyrabia ubezpieczenia w aptece polskiej p. Wazy (77 Pine ul.)

P. Ignacy Machnikowski odjechał już do Chicago.

**DR. JULJUSZ HALPERN  
POLSKI LEKARZ**

230 East Broadway, 230  
między Clinton i Montgomery st.  
Przyjmuje od 8-10 rano i 6-8 wiecz.

**„THE STATE BANK”**

[BANK STANOWY.]

296 Grand st. New York.

O. L. RICHARD, Prezyd., E. L. BOAS, Wice-prez.,  
J. H. ROSENBAUM, Kasjer.

Nazwiska kierowników i założycieli tego Banku gwarantują publiczność bezwzględna uczciwość w przeprowadzeniu wszystkich interesów.  
Bank z kapitałem \$100.000.

Bank otwiera Rachunki czekowe i płaci procenta od depozytów. — Wysyła pieniądze 3 razy tygodniowo do Galicji, Rosji, Węgier, tudzież do wszystkich krajów Europy po najtańszych cenach. — Wypłata wszelkich sum we wszystkich krajach przez telegraf. — Weksle na tysiące miejscowości we wszystkich częściach świata. — Realizacja spadków i należności.

Ka dy Polak, który chce posyłać pieniądze do starego kraju, powinien przybyć do STATE BANKU, gdzie swe pieniądze prześle najprędzej i najpewniej.

Kto chce mieć szyfkiarty na najszybsze parowce, powinien się zwracać do p. J. H. Rosenbauma.

Otwarty wieczorem w poniedziałek, czwartek i sobotę do g. 8 1/2 w.

**Coffee Manhattan.**

rog 2-jej Ave. i 10-jej ul.  
w New-Yorku.

**JEDYNA KAWIARNIA I RESTAURACYA**

urządzona na sposób europejski ze wszystkimi dogodnościami.

Kilkaset gazet europejskich we wszystkich językach do czytania.

Z gazet polskich: „Kurier Warszawski”, „Dziennik Poznański”, „Czas”, „Kraj” i pisma polsko-amerykańskie.

Salony i ogród letni. Sale bilaradowe, do szachów i na zebrania towarzyskie.

**L. Ombach.**

**„Hala Pulaskiego”**

28 S. Orange Av. Newark, N. J.

NOWA I DOGODNA HALA NA MITYNGI, BALE, ZEBRANIA ZABAWY I T. D.

28 S. ORANGE AVE. NEWARK, N. J.

**G. Brischkat.**



SIODEŁA, CHOMAŁA, POWOZIKI, WÓZKI I WSZELKIEGO RODZAJU UPRZAŻ.

Naprawy skutecznie szybko.

428 E. 11-th Street.

POM. 1 & Av. A. NEW YORK.

**DR. ST. RASMUS,  
LAUREATE Z PARYŻA.**



(DR. STAN. RASMUS)

Posiada 28-letnią praktykę, leczy wszystkie CHOROBY CHRONICZNE, t. j. takie których inni doktorzy nie potrafili wyleczyć. Niewidomy przywraca wzrok, a głuchym słuch. Leczy zaraźliwe choroby syfilisowe, choćby w najgorszym były stanie. Wszelkie cierpienia kobiet leczy skutecznie i prędko. Wypicia robactwo i wszelkie choroby wewnętrzne jako i zewnętrzne. Honorarium płaci się dopiero po wyleczeniu (tylko lekarstwa trzeba opłacać.) Tyśiące ludzi już zostało wyleczonych przez Dra Stanisława Rasmusa w Europie i w Ameryce, a po największej części tacy co nie mogli przez żadnych innych doktorów być wyleczonymi. Opiszcie wasze cierpienia szczegółowo, to odwrotna pocztą dostaniecie poradę darmo. Lekarstwa dla pacjentów bywają przyrządzane w mojem własnym laboratorium i za skuteczność ich ręczę.

**Dr. St. Rasmus,**  
Chamber of Commerce, Toledo, Ohio  
Cor. Madison i Summit.

**Jul. Kinowski,**

**HALA „JANA SOBIESIEGO”,**

RÓŻNE NAPOJE I CYGARA.

POOL TABEL.

Sala na mityngi i posiedzenia.

66 — 7-MA UL. BROOKLYN. E D

**TOWARZYSTWO  
BRATNIEJ POMOCY**

**Przemysłowców Polskich**

w Brooklynie  
zawiadamia, że z dniem 1-go października r. b. wprowadziło

**BENEFIT**

a mianowicie wsparcia na wypadek choroby i pośmiertne. Osoby, pragnące się zapisać do Towarzystwa, raczą łaskawie się zgłaszać do Sekretarza STANISŁAWA SZCZECIŃSKIEGO  
203 Johnson ave.

Brooklyn, E. D.

THE POLISH WEEKLY

„New York & Brooklyn Courier

is the political only polish paper in New York City, has a large circulation through the United States and is an invaluable advertising medium.

H. NAGEL, Publisher & Editor.

ENTERED AT THE NEW YORK CITY POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

H. NAGIEL, Wydawca i Redaktor.

Zastrzega się, że nikt niema prawa kolektować żadnej należności dla „Kurjera”, bez piśmiennego upoważnienia wydawcy lub podpisanego przez niego kwitu.

Zycie — to przebaczenie uraz.

Niedorzeczność popełnia każdy polak, który mogąc korzystać z praw obywatela amerykańskiego i głosować, nie głosuje.

Pracą jest obowiązkiem i warunkiem istnienia każdego normalnego człowieka. Kto nie chce lub nie umie pracować, ten nie ma prawa do bytu.

Pan L. M. Wild nadesłał nam z St. Paul, Minn., gdzie obecnie zamieszkuje, artykuł bardzo sympatyczny dla poruszanej przez nas sprawy „Nowej Polski”. Pan W. twierdzi, że „oddawna żadna ze spraw, poruszonych w tutejszych lub europejskich gazetach nie wzbudziła w nim tyle zajęcia” i gorąco polemizuje w tej kwestji z Vermontem z „Echa”. Artykuł p. Wilda dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

# Polityka.

## OD KLUBU POLSKIEGO DEMOKRATYCZNEGO W BROOKLYNIE.

Drugie posiedzenie Klubu polskiego demokratycznego w Brooklynie odbyło się w niedzielę d. 19 b. m. w lokalu ob. Bentziga na 4ej ul., przy licznej zebraniu. Znajdowało się 48 członków obywateli i kilkunastu polaków, którzy mają w tych dniach uzyskać drugie papiery. Obecny na mityngu tłumacz sądowy p. Berger objaśnił zgromadzonym nowy sposób głosowania. Następne posiedzenie postanowiono odbyć w przyszły poniedziałek d. 27 października o g. 8-iej w lokalu ob. Bentzika p. n. 118 N. 4-ta ul. róg Berry. Na takowe zapraszamy wszystkich obywateli polskich z Kings Connty.

A. BENTZIG, prezes. S. SZNURA, Sekr.

## KANDYDACI W BROOKLYNIE.

Niewiele urzędów do obsadzenia jest w Brooklynie.

Na urząd szeryfa są mianowani: demokrata JOHN COURTNEY i jego przeciwnik rep. WM. J. KRAMER.

Na urzędy miejskie „leca” demo-

F. JACKSON i AUG. WEBER republikanom Ch. T. DUNWELL i J. COSTELLO.

O urzędach kongresmanów w 2-gim, 4-tym i 5-ym dystryktach kandydują demokraci DAVID A. BOODY, JOHN M. CLANCY i TH. F. MAGNER; przeciwnikami ich są republikanie JAMES GRESHAN, ANDREW J. PERRY i JOHN A. SMITH.

## MASS-MITYNG W SOUTH BROOKLYNIE.

W South Broklynie komitet demokratyczny, reprezentowany przez prezesa ob. Konst. Uzarowicza, kasjera ob. Stanisława Bartnickiego i sekretarza Jó efa Jankowskiego zwołał na poniedziałek d. 27 b. m. wielki mityng polskich demokratów. Na takowym dokonana zostanie próba głosowania.

## Z GREENPOINT.

Polacy w Greenpoint się budzą! W tę środę zawiązali Polski klub demokratyczny, którego prezydentem został obrany p. Kaz. Wierzchowski, wice prezesem p. Ant. Pluciński i sekretarzem p. Margowski. We wtorek d. 28 b. m. odbędzie się drugi mityng tegoż klubu w Germania Hall p. n. 121 Franklin, na które wszystkich polaków z Greenpoint się zaprasza.

W przyszłym numerze „Kurjera” wyjaśnimy szczegółowo, na czym się zasadza różnica dawnego i nowego sposobu głosowania i w jaki sposób głosować będziemy podług nowego prawa.

## Zapraszamy Sz. Publiczność Polską na ZEBRANIE ROBOTNICZE

które odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 8-iej wieczór

Oprócz mów w innych językach, odbędzie się jedna w polskim.

Przyłączajcie się wszyscy do Sekcji polskiej, która wymaszeruje g. 7 i pół wieczorem z lokalu

25 E. 4-ta ul., w New Yorku.

## OGŁOSZENIE.

Niezależny Klub Polityczny Polski w New Yorku zawiadamia niniejszem zarówno swych Członków jak i wszystkich Obywateli polaków w New Yorku, iż począwszy od d. 13 b. m. w poniedziałek, aż do wyborów nadzwyczajne posiedzenia klubu odbywać się będą w każdy poniedziałek o g. 8 wieczorem p. n. 16 Rivington (w lokalu p. Krygiera). Na takowych rozpatrywane będą kwestje tyżące się wyborów. Klub wyrabia swym członkom papiery obywatelskie. Na takowych posiedzeniach udzielane będą instrukcje i objaśnienia co do nowego sposobu głosowania wprowadzonego w roku bieżącym podług nowego prawa przez ob. Frankiewicza, inspektora elekcji. O liczne przybywanie na posiedzenia i zapisywanie się nowych członków uprasza

Komitet.

## Polski Lekarz

Dr. Basbogen z Warszawy.

174 SOUTH ORANGE AVENUE, 174

Przyjmuje od 8 - 10 rano i od 6 - 8 wieczór.

NEWARK, N. J.

## POSZUKIWANIE.

Niżej podpisany Stanisław Berezik, przybyły z Galicji przez Hamburg do New Yorku przeszedł 3 miesiące temu, poszukuje dwóch siostr swojej żony, a mianowicie Julji Nycz i Marji Nycz, które tak samo przybyły do New Yorku razem ze mną i moją familją, a które zamieszkują zapewne w New Yorku. Upraszam osoby, któreby wiedziały, gdzie takowe mieszkają, o takowe zawiadomienie mnie.

STANISŁAW BEREZIK, Bremond, Tex.

## Kredyt dla wszystkich!!

Nie kupuj taniego ubrania robionego z lichego materiału, dla tego tylko, że masz za mało pieniędzy razem, aby kupić lepsze. Przyjdź z tą sumą pieniędzy, jaką możesz oszczędzić, do „CREDIT CLOTHING CO”.

(Kredytowa kompanja ubrań,) 287 Broadway i kup dla siebie garnitur ubrania lub paletot od \$15 do 20 i wyżej; zapłać t. zecią część sumy a resztę w małych tygodniowych lub miesięcznych wypłatach, ponieważ my dajemy kredyt każdemu bez gwarancji.

## A. BENTZIG, SALOON POLSKI

RÓŻNE NAPOJE I CYGARA. POOL TABEL.

118 N. 4-TA UL., RÓG BERRY. BROOKLYN, E. D.

## Główny

AGENT „KURJERA” na północnej stronie Brooklyna. Przyjmuje prenumeratę na „Kurjer Nowojorski i Brooklyński”.

## Tom. Prach, SKŁAD

Poscieli oraz Myrob Materacy.

Ma na składzie włosy i materace własnego wyrobu, pierze, kołdry, posciel. Przerabia stare materace.

1449 - 1-sza Ave.

Między 75 i 76 ul. New York City.

## ROMUALD ŁOBAZIŃSKI

Zawiadamia Sz. Publiczność Polską, iż otworzył

Zakład Krawiecki 217 E. 4-ta ulica 217

NEW YORK, — — N. Y.

Jak dawniej, tak i teraz, wykonywa wszelkie ubiory zarówno cywilne, jak i dla Polskich Towarzystw Wojskowych.

Względem Sz. kostumerów, znajomych i życzliwych poleca się

R. ŁOBAZIŃSKI.

## Faustyna Wisniewska KRAWCOWA

DAMSKA

Wykonywa Suknie Damskie Gustownie i jak najtaniej.

160 STANTON 160

Póm. Suffolk i Clinton. NEW YORK.

## E. Polak,

WYRÓB i SKŁAD

## Ubrań i Kapeluszy.

CENY STAŁE!

Derby: \$1.00 — \$1.25 — \$1.50 — \$2.00 — \$2.50 i \$3.00.

1338 - 1-sza Ave. Blizko 72 ul.

NEW YORK, N. Y.

## Stanislaw Kurzyński

Zawiadamia Sz. Publiczność Polską, że otworzył

SKŁAD KRAWIECKI z krajowych i zagranicznych materiałów.

Wykonywa wszelkie roboty doskonale. Ceny nader umiarkowane.

419 - 10-TA AVE. NEW YORK

## LEKARZ POLAK

## DR. JELENKIEWICZ.

4 Charlton st. Newark, N. J.

PRZYJMUJE CHORYCH:

Od godziny 8-iej do 10-iej rano. — Od godziny 1-iej do 3-iej po południu i od godz. 6-iej do 8-iej wieczór.

Biednym udziela porady codziennie od 5-iej do 6-iej po południu bezpłatnie.

## FR. PUSTET & CO.

50 & 52 Barclay st. N. Y.

Polacy sprzedający Obrazy, Książki do nabożństwa, Różańce, Figury świętych i inne artykuły religijne, niechaj towar, sprowadzają w większych ilościach od nas, a dostaną go bajecznie tanio. Sprzedajemy wszelkie

OBRAZY KOŚCIELNE

chorągwie, regalie, szafy, rozety, oznaki, medale i t. d. dla towarzystw.

FR. PUSTET & CO.

50 - 52 Barclay st. New York, N. Y.

## W. Kamiński,

## SALOON,

SKŁAD WIN I CYGAR.

SALA OBSZERNA DLA PO... SIEDZEŃ.

116 ELLERY ST. BROOKLYN, E. D.

## A. Paszek,

## Krawiec Kostumerski

Wykonywa wszelkie roboty krawieckie z zupełnym zadowoleniem.

Ceny umiarkowane.

Oczyszczenie i reperacja.

22 S. Orange ave.

NEWARK, — — N. J.

# New York.

## Z „HARMONJI”.

„Harmonja” nie ustaje w pracy. Po „nu Jowjalskim”, który zostanie przedstawiony d. 23 listopada (położystego dochodu na rzecz 100-letniej rocznicy 3-go maja) nastąpi „Ótce, bo 3 stycznia przedstawienie, którego cały dochód przeznaczony zostanie dla teatru poznańskiego. Następne przedstawienie odbędzie się w kwietniu; zostanie prawdopodobnie wystawiony obraz dramatyczny „Chata za wsią”, cieszący się tak wielkim powodzeniem w Warszawie.

## Z TOW. „TRZECI MAJ”.

Tow. „Trzeci Maj” powzięło ważną uchwałę. Oto postanowiło sobie sprawić piękną chorągiew, a dla uzyskania na ten cel funduszu, zamierza dać przedstawienie amatorskie. Przedstawienie odbędzie się d. 9-go lutego roku przyszłego w ostatki. Dotąd nie została jeszcze stanowczo wybrana sztuka, która ma być odegrana; najprawdopodobniej jednak będzie to „Dożywocie” Fredry ojca. Reżyserem jest p. Edm. Zieliński.

## DWA POŻARY.

Wzeszłą sobotę były dwa groźne pożary w New Yorku. Na Lexington ave. spłonęła wielka kamienica, a w takowej omal nie zginęło w płomieniach kilkanaście osób. Na Chrystie zaś spaliła się niedaleko Rivington wielka fabryka pudeł i trumien. Obawiano się, że ogień przetrzuci się na teatry, położone od strony Bowery, w sąsiedztwie; szczęściem jednak ratunek temu zapobiegł.

## Z PRZEDSTAWIENIA TOW. „GWIAZDA WOLNOŚCI”.

Odbędzie się w niedzielę w Clarendon Hall (114 - 118 na 13-iej ulicy). Odegrany będzie obraz dramatyczny z XVII-go wieku w 4-ch aktach p. t. „Zamek Kościński”. Główne role objęły panny A. i M. Kowalewskie oraz panna Ligazewska, nadto p. p. Białecki, A. Kurdelski, W. Kurdelski, W. Białkowski, Gramlewicz, A. Hysko i inni. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

## WYPADEK NA RZECIE.

W zeszyły piątek miał miejsce fatalny wypadek na East River, w pobliżu mostu brooklyńskiego. Parowiec „Barston” najechał na ładowną barkę „Garfield” i przeciął ją na pół. Dwaj ludzie z załogi barki utonęli; pozostali zaledwo zdolali ujsć z życiem. Było to o godz. 3-iej po południu.

# Brooklyn.

## Nowe Tow. Dramatyczne.

Posiedzenie Tow. dramat. „Krawców Polskich” odbyło się d. 19 października p. n. 313 ul. Stockton w Brooklynie. Na temże posiedzeniu zmieniono nazwisko towarzystwa; takowe zamiast Tow. Dramat. „Krawców Polskich” będzie Tow. Dram. „Halka” w Brooklynie. Celem jego jest dawać przedstawienia i wspólne zabawy. Jednocześnie zostało uchwalone wstąpienie do towarzystwa 50 c. Przyjaciem być może każdy polak. Posiedzenia odbywać się będą w każdą niedzielę p. n. 313 Stockton; rodacy którzy mają chęć wstąpić do tegoż

towarzystwa, raczą łaskawie przybyć na posiedzenie dnia 26 b. m. t. j. w niedzielę. Tymczasowy komitet został obrany w następującym składzie: prezes Tom. Roszykiewicz, kasjer Jan Dobrowolski i sekretarz Fr. Zieleński.

## POSIEDZENIE

### W SPRAWIE OBCHODU 3-GO MAJA.

Na posiedzenie w sprawie obchodu 3-go Maja, które ma się odbyć w tę niedzielę d. 26-go października u p. Wł. Kamińskiego, przybędzie z Philadelphji 4-ech delegatów, a mianowicie ob. Libiński, Słupski, Wojczyński i Blachowski. Obrady będą bardzo ważne i dla tego wszyscy delegaci powinni przybyć na posiedzenie. Dowiadujemy się także, iż sekretarz komitetu w odpowiedzi na rozesłane odezwy otrzymał przychylnę odpowiedź z Chicaga i innych miast.

## JUBILEUSZ BISKUPA.

W zesłym tygodniu wszyscy katolicy z Brooklyna obchodzili 50-letni jubileusz kapłaństwa biskupa Laughlina. Uroczyste nabożeństwo, wspaniałe pochody i uczyły następowały po sobie kolejno. Jubilatowi złożono wiele pięknych prezentów i pamiątek, a ze wszec stron zjechało się z pozdrowieniami mnóstwo gości..... Biskup Laughlin liczy 74 lat wieku i cieszy się powszechnym szacunkiem i miłością swych owieczek.

## Z PAR. ŚW. KAZIMIERZA.

W tę sobotę oczekiwany jest z pewnością przyjazd proboszcza parafji św. Kazimierza ks. Bronikowskiego. Ks. B. przybywa z Europy okrętem „Eider”. Parafjanie przygotowują się na powitnie swego proboszcza. Roboty około przeróbki kościoła posuwają się szybko: pozostaje tylko do wykończenia wieża. Poświęcenie nowej tej świątyni odbyć się ma d. 2-go listopada.

## ROCZNICA

### 1-go Tow. ŚPIEWU w BROOKLYNIE.

Pierwsze Tow. Śpiewu w Brooklynie obchodzi uroczystości d. 28-go grudnia r. b. pierwszą rocznicę swego istnienia. W Turahalle (71-75 Meserole) nastąpi tego dnia koncert połączony z teatrem, będą mowy, a na zakończenie bal. Reżyserem i dyrygentem jest p. Janicki. Szczegóły w ogłoszeniu.

## BAL TOW. „PRZEMYSŁOWCÓW”.

Wielki bal Tow. „Przemysłowców” w Brooklynie na dochód chorągwi tegoż Tow. odbędzie się d. 3-go stycznia r. p. w „Saenger Hall” na Merse-rol róg Ewen. Na balu grać będzie muzyka własna Tow. Wstęp dla jednej osoby 25 ct., dla mężczyzny z damą 35 ct.

## Z BALU TOW. ŚW. KAZIMIERZA.

Odbył się on nadspodziewanie pomyslnie w środę zeszłego tygodnia. Około 300 osób bawiło się wybornie do samego rana. Głótem było wpływu około 80 dolarów, a czysty dochód przeznaczony na chorągiew dla Tow. wyniesie do 40 dol.

## Akuszka Polska

Z Warszawy.

## D-rowa Basbogen.

174 South Orange Ave, 174 Newark, N. J.

## POSZUKIWANIA.

W pierwszej połowie maja 1889 u- dał się z Bremen do New Yorku Stefan Cissowski, w wieku lat 26, wzrostu wysokiego i silnej budowy, pochodzenia szlacheckiego, syn właściciela ziemskiego z pow. rypińskiego, gubern. płockiej, w Królestwie polskiem. Osoby, któreby wiedziały o obecnym miejscu jego pobytu, raczą udzielić łaskawą wiadomość do p. Ign. Pawłowskiego, 161 E. 25-ta ul. (Biblioteka Polska).

Poszukiwanym jest w ważnym interesie Henryk Karpiński, który niedawno zamieszkiwał w Oswego, N. Y. i był tam zajęty przy parowej farbiarni. Osoby posiadające o p. K. wiadomość, raczą łaskawie takową udzielić do p. Ign. Pawłowskiego, 161 E. 25-ta ulica.

Poszukiwanym jest p. Spiegel, który miał posiadać fabrykę cygar w New Yorku. Osoby mające o nim wiadomość, zechcą łaskawie zakomunikować łaskawie do p. Ign. Pawłowskiego, 161 E. 25-ta ulica.

Osoby, któreby wiedziały o obecnym miejscu pobytu w Ameryce wychodzący z r. 1831 b. konsula Radkiewiczza, lub on sam, raczą się łaskawie zgłosić do p. Ign. Pawłowskiego, 161 E. 25-ta ul.

Inne gazety polskie są proszone o powtórzenie tych poszukiwań.

## Drugi Roczny Bal

TOW. BRAT. POMOCY

## Sw. Jana Chrzciciela

— odbędzie się —

W SOBOTĘ 15 LISTOPADA 1890

W E. D. PALACE HALL

81 - 83 Grand st. (w pobliżu ferry).

Muzyka prof. S. Suszyńskiego.

Początek o godz. 8-iej.

Wstęp — — — 25 c.

Bezpłatna garderoba dla dam.

O liczny/współudział uprasza uprasza

Komitet.

W NIEDZIELE 16-GO LISTOPADA

## Clarendon Hall

114 - 118 — 13 ul., pom. 3 i 4 ave.

— odbędzie się —

Przedstawienie Towarzystwa

# GWIAZDA WOLNOŚCI

w New Yorku.

Zostanie odegrany Obraz dramatyczny z 17-go wieku w 4-ch aktach

# ZAMEK KOSCIANSKI.

BAL! Po przedstawieniu BAL!

Otwarcie kasy o 7ej. Początek o 8ej w.

Bilet wstępu 35 c. Miej. rezer. 50 c.

O liczny współudział uprasza

Komitet teatralny:

BIAŁECKI, prezes. HEMERLING, sekr.pr.

W NIEDZIELE D. 28 GRUDNIA jako w dzień 1-szej rocznicy istnienia

## 1-go Polskiego

## Towarzystwa Śpiewu

w Brooklynie

— odbędzie się —

# KONCERT

połączony z

# TEATREM

W TURN HALL

71-73 Meserole ul. w Brooklynie, E.D.

BAL! po przedstawieniu BAL!

Wstęp 25 c. — Miejsce rezer. 35 c.

Otwarcie kasy o godz. 7-iej wieczór.

Początek punkt o g. 8ej.

Reżyser i dyrygent p. Janicki z New Yorku.

Do najliczniejszego udziału zaprasza Towarzystwa i Rodaków

Komitet.

NB. Z New Yorku kary dojeżdżają na miejsce ze wszec stron, jako to od 23 ul., 10 ul., Houston, Grand i Rosevelt ferrsies.

## „INMAN LINE”

ZAŁOŻONA W 1850 ROKU.

INMAN I MIĘDZYNARODOWA KOMP. ŻEGL. PAR. PAROWCE POCZTOWE ST. ZJED.

Żeglujące pomiędzy New-Yorkiem, Quenstown

— i —

Liverpoolem.



Największe

— i —

najszybsze parowce ze wszystkich.

CITY OF NEW YORK 10.500 TONN. CITY OF PARIS 10.500 TONN. City of Chicago, City of Berlin, City of Chester, City of Richmond

O szytkarty i przekazy zgłaszać się do

Peter Wright & Sons, General Agents, 6 Bowling Green, New York, N. Y. Agenci w górnem mieście:

A. FALCK & CO.

180 E. 125-ta ul.



### POJEDYNEK MORSKI.

Rysunek przedstawia walkę dwóch narwałów, „Narwał” — jest zwierzęciem ssącym z rodziny wielorybów i pojawia się głównie w okolicach bieguny północnego. Samce mają róg 2 metry długości. Narwale są to zwierzęta bardzo spokojne, tylko na wiosnę w epoce parzenia się samcy wpadają w dziwną wściekłość i staczają ze sobą zacięte bójkę. Oto jedna z nich, zakończona fatalnym przebicciem dla jednego z przeciwników.

### JESIEŃ.

Przeszło lato, czas uniesień,  
Pora w miłość, w szczęście żyzna;  
Przeszło lato, przyszła jesień,  
Lecz została nam..... golizna !!

### Z PLYMOUTH, PA.

(Koresp. „Kurjera”).

Pamięć św. Jadwigi, Królowej zażegnawca waśni między litwinami i polakami.

Zostaje założoną szkoła.

PLYMOUTH, PA. d. 17 października. — Miasteczko nasze, jeszcze do niedawna widownia smutnych zajęć pomiędzy litwinami, a polakami, zmieniło się obecnie, jakby cudem. Panuje tu zgoda i spokój, stosunki pomiędzy litewskimi a polskimi braćmi wracają do równowagi, a burzyciel Wilczewski, który obecnie siedzi w więzieniu, gdy wyjdzie z kozy w końcu listopada, ani pozna parafii, w której tyle dokazywał.

Trzeba przyznać, że stało się to wszystko za przyczyną obecnego naszego proboszcza ks. Szymanowskiego. Ma on jeszcze inną zasługę. Oprócz przywrócenia spokoju w umysłach, zaprowadził ład i porządek w kościele polskim. Świątynia nasza, dotąd obdarta i nieposiadająca wewnątrz prawie ani jednego ołtarza, została stosunkowo niewielkim kosztem (około 2.000 dol.) odnowiona i urządzona wewnątrz. Stanęły dwa nowe ołtarze boczne, jeden pod wezwaniem św. Józefa, a drugi św. Jadwigi, której piękna figura sprowadzona została aż z Monachium. Sz. ks. Szymanowski, wskutek inicjatywy którego ołtarz otrzymał tę patronkę, objaśnił szczegółowo ludowi z kazalnicy, kto była

w. Jadwiga i w taki sposób połączyła hrztem św. Liwę i Polskę. Myśl oddziaływania w ten sposób na lud i zażegnania imieniem św. naszej królowej, waśni pomiędzy miejscowym ludem polskim a litewskim, uważać należy za bardzo szczęśliwą i wysoce patriotyczną.

Dzięki staraniom ks. Szymanowskiego, będziemy także mieli wkrótce szkołę. Od pięciu lat, jak istnieje parafia, nikt o tem nie myślał. Obecnie rzecz jest na najlepszej drodze. Mamy już na ten cel 1.000 dolarów a dom na szkołę zostanie w tych dniach kupiony. Za miesiąc zaczną się już lekcje.

Do dzieł naszego proboszcza zaliczyć także należy dopiero co założoną „Gwardję królowej Jadwigi”, towarzystwo wojskowe, również założone pod wezwaniem połączycielki Litwy i Polski. W ciągu paru tygodni zyskało ono już 49 członków — i niewątpliwie rozwijać się nadal będzie pomyślnie.

W zeszłym tygodniu mieliśmy tu 40-godzinne nabożeństwo. Byli na tałem obecni ks. Świniarski z Mill Creek, ks. Tomaszewski z Wilkes Barre, ks. Śniegurski ze Scranton i ks. Zychowicz z Nantikoke. Uroczystość kościelna odbyła się bardzo pięknie.

Parafjanin.

### MYŚL FILOZOFA.

Choćbyś ty był genjusza  
Pełen i odwagi, —  
Zmarniejesz, jak mysz ruda,  
Skoro nie masz... blagi !!

PESYMIŚCIA.

### Z RAPPERSWYLU.

P. Józef Gałęzowski z Paryża, główny kierownik Muzeum narodowego w Rapperswylu, umieszcza w „Zgodzie” odezwę, w której objaśnia, że p. Etazm Jerzmanowski z New Yorku wszedł do składu rady nadzorczej Muzeum i jest reprezentantem takowego w Ameryce. Wszelkie ofiary pieniężne i w przedmiotach na rzecz Muzeum powinny więc być przesyłane na ręce p. Jerzmanowskiego p. n. 161 E. 125-ta ulica w New Yorku.

### Polacy na obczyźnie.

W Dreźnie wyszedł zbiór poezji autorów polskich w przekładzie niemieckim p. t. „Polnische Parnas” (Polski Parnas). Tłumaczem jest dr. Nitschman.

W Lucernie, w Szwajcarii zmarł sekretarz ambasady francuskiej w Konstantynopolu polak Jaroszyński, rodem z Wołynia.

Jedno z wybitniejszych miejsc w głównym zarządzie inżynierji w Wenezueli (południowa Ameryka) zajmuje inż. Olewiński.

### Nauczycielka muzyki

(fortepianistka), grająca koncertowo, udziela lekcji muzyki bardzo tanio.  
EMILJA KISIELKA,  
34 Jackson St. New York.  
(Top floor, od frontu).

## LOUIS SCHARLACH & CO.

### 391 Grand, rog Suffolk. New York.

BREMEN  
BREITENWEG 30

Upoważniony przez senat w Hamburgu pod kaucją 20.000 marek.



HAMBURG  
BANHOFSTRASSE 9

Interes egzystuje od roku 1847.

BANK, INTERES WEKSLOWY, SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH, ASSEKURACJA I PRZESYŁKA PIENIĘDZY.

TYKIETY KOLEJOWE I OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE LINJE.

Przekazy pieniężne. — Kupno i sprzedaż obcej monety.

391 Grand st. — — — New York.

## RESTAURACJA i Kawiarnia

Karola Zalewskiego,  
152 E. 2 ul. w New Yorku.  
niedaleko Ave. A.

wydaje

Śniadania po 15 c. — Obiady po 20 c.  
Kolacje po 20 c.

Tygodniowo \$3.00  
152 E. 2-GA ULICA. NEW YORK, N. Y.

## L. A. KRYGIER.

## GOSPODA POLSKA SALOON.

GŁÓWNA KWATERA TOWARZYSTW POLSKICH.

Wszystkie trunki. Cygara i zakąski.  
POOL TABEL.

16 Rivington st. New York, N. Y.

## RESTAURACJA POLSKA

KLEMENTYNY BUDZYŃSKIEJ.  
197 E. 2-ga ul. — New York.

Wydaje zawsze śniadania, obiady i kolacje.

Kuchnia Polska!!

TANIA, ZDROWA I POŻYWNA.

JESZCZE NOWOŚĆ W NEWARKU!!  
Agent polski B. MIELNICKI sprzedaje węgiel za gotówkę i na wyplatę po najtańszych cenach. Ubezpiecza od ognia w najlepszych kompanjach.  
Ofis w Polskiej Apteczce 77 Prince ul. Telefon nr. 985.

NEWARK, — — — N. J.

## S. SYPNIEWSKI i M. ROZEWVSKI

WYRÓB I SKŁAD



POLSKICH KIEŁBAS ORAZ WSZELKICH WĘDLIN.  
SPRZEDAŻ MIĘSA WIEPRZOWEGO.  
Wszystko tanie, zdrowe i smaczne!!  
BROOKLYN, E. D.

95 N. 6-ta Ul. Williamsburgh.  
Zapraszamy Sz. Rodaków.

## Bracia Witek,

Jedyni Polscy

## FOTOGRAFOW I E

w NEW YORKU

1430 - 2-ga Ave.

między 74 i 75 ulicą

Fotografie wszelkiego rodzaju, oraz fotografie osób zmarłych, portreta kredkowe (t. z. crayony) tudzież malowane na płótnie, wszystko w czasie najkrótszym.

ROBOTA WYBORNA.

Przychodźcie, a będziecie zadowoleni!  
Bracia Witek.

## St. Śleszyński,

FABRYKA I SKŁAD

## Hurtowy Cygar

Hawańskich i wyrobu domowego.

Tytoniu do żucia i palenia, Tabaki, Fajek i t. d.

72 Division ul. New York.

## „Harmony Hall”

CHARLES BAERTZ.

165 ALLEN ST. — NEW YORK.

SALOON I SALA DO ZEBRAŃ TOW. POLSKICH.



### „KOBIEŃA - MUCHA.”

Tak się nazywa akrobatka, występująca obecnie w cyrku w Liverpoolu w Anglii. Jak widzimy na rysunku, chodzi ona po suficie nogami do góry, zupełnie jak... mucha. Dzieje się to zaś nie za sprawą jakiego cudu lub czarów, ale wprost przy pomocy specjalnych przyrządów w formie krążków, które przymocowują nogi akrobatki do trapezu przedstawiającego sufit i pozwalają się po takowym posuwać. Rzecz prosta, karkołomna ta zabawa trwać może tylko kilka sekund. Obok na rysunku widzimy także model przyrządu i sposobu przymocowania nogi do krążka.

### Ziemie Polskie.

**STOWARZYSZENIE** Nauczycielek w Krakowie, podczas bytności tam p. Erazma Jerzmanowskiego z New Yorku, ofiarowało mu w dowód wdzięczności, jako „dobrodziejowi Stowarzyszenia”, piękną grupę fotograficzną z wierszem pamiątkowym.

W **WARSZAWIE** niejaki Sielicki, prywatny oficjalista, ma prawdziwą manję samobójstwa. W ciągu roku usiłował sobie odebrać życie tylko — 7 razy. I siedem razy go uratowano! Obecnie został umieszczony w szpitalu obłąkanych.

**NIEJAKI** Bereżański czyli inaczej Szkodziński został skazany przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci za to, że zbałamucił żonatkę Trojanowską, wykradł ją, zawiózł do Brodów, tam zabił i okradł. Potwór!

**CENNE** zbiory naukowe i literackie, złożone z rękopismów, rzadkich ksiąg i pamiątek, pozostałe po s. p. Kraszewskim, przejdą prawdopodobnie na własność Zakładu narodowego im. Ossolińskich w Krakowie.

**POEZJE** pośmiertne znakomitego wieszczka Bohdana Zaleskiego wychodzą w Krakowie; ukazał się już tom pierwszy.

**KOLEJ** jasielsko-rzeszowska, nowa linja komunikacyjna w Galicji, została otwarta uroczystie d. 11 października.

WE **LWOWIE** wyszedł polski przekład znanego dzieła publicysty amerykańskiego J. Kennana o Syberji.

**MIASTECZKO** Druja, niedaleko Wilna, spaliło się do szczętu; straty dochodzą 700 tys. rubli.

WE **LWOWIE** założony zostanie kosztem wydziału krajowego wielki szpital dla położnic.

**OGROD** zoologiczny w Warszawie zostaje zwinięty, dla braku poparcia ze strony ogółu.

W **ŚREMIE** odbyła się w tych dniach wystawa pszczelnicza.

### HUMOR I SATYRA.



#### NIE POZNAJE SIĘ!...

Głupi **Józio** (przeglądając się w kuli szklanej, ustawionej w ogrodzie zimowym) *Ze też to mogą umieszczać w tak pięknym ogrodzie kule szklane z tak idyotycznymi malowidłami!.....*

#### O PLOTKARZU.

Wciąż plotki robił, latał i pyskował, Myślał, że cały świat plotką zwojował; Wtem na języku dostał raz odciski I.. zamknął pyski!!

#### Z NOTAT AMATORA.

... Powiadają, że mąż i żona to jedno ciało. Fałsz! Oto np. pani Z. podobała mi się ogromnie, a jej mąż ani trochę.

#### ROMANS.

(Z „P o k r a k i”.)

Z grubą Maryską na schodach Spotkał się Antek od koni, I ją jej czynić wyrzuty, Ze za chłopcami wciąż goni.

Potem przykładnie i grzecznie Nauczył swoją kobietę — On ma siniaki pod okiem, Ona dwa zęby wybite....

#### W MUZEUM.

Jegomość objaśniający (z wyraźnym akcentem jerozolimskim) Oto jest kamień, którym Dawid rozszedł skroń Goliatemu.

Z w i e d z a j ą c y. Ależ to zwykły kamień....

Jegomość objaśniający. Ny, co pan chcesz?... Czy Dawid potrzebował mu rozszednąć głowę z dyamentem?..... Przecie Goliat nie był ze szkła....

### O KOBIECIE.

Kobieta

Dobra jest, kiedy bita  
Oraz gdy jest bez skazy....

Tak samo... zrazy.

SMAKOSZ.



#### ZIĘĆ I TEŚCIOWA.

Z i ę ć. (pisze list) Droga mammo! Na miłość Boską, niech mama do nas nie przyjeżdża. Zachorowałem niebezpiecznie na szkarlatynę i leżę w łóżku, dwie służące chore na ospę... w mieście panuje tyfus... nie chciałbym więc w żadnym razie narazić zdrowia drogiej mateczki....

T e ś c i o w a (wchodzi do pokoju i czyta mu przez ramię). Dobrze, dobrze, mój zięciu..... Nie potrzebujesz sobie robić fatygi. Już jestem!

#### A. LEWKOWICZ

z Piotrkowa

Chwilowo zamieszkuje w New Yorku

219 Madison.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż bawię w New Yorku obecnie raz drugi dla windykowania spadków, a mianowicie w roku 1887 byłem pełnomocnikiem rodziny Naftali z Piotrkowa, dla których odebrałem 11.000 dolarów, a obecnie powierzono mi windykację spadku przez Melzaków z Warszawy. Zabawię tu jeszcze od 2-ch do 3-ch miesięcy, po czym powracam do kraju. Zawiadamiam zatem osoby, które mają do załatwienia zarówno interesów sądowych, jak i wszelkie inne w Europie, iż przyjmuję takowe i z wszelką starannością załatwiam za umiarkowanym wynagrodzeniem.

#### POSZUKIWANIE.

Niniejszem wzywam Chaima Nisen-szal z Warszawy po odbiór spadku, dla niego w New Yorku. Niechaj jak najprędzej zgłosi się pod adresem: A. Lewkowicz, 219 Madison, N. Y. Upraszam także osoby, któreby wiedziały, gdzie mieszkują, o łaskawe zawiadomienie, a ja fatygę wynagrodzę.

A. Lewkowicz.

#### POSZUKIWANIE.

Ponieważ w „Kurjerze Warszawskim” z d. 23 kwietnia r. b. znajduje się ogłoszenie o spadku po jakimś Glyn, zmarłym w New Yorku, którego spadkobiercami są rodziny Moszyńskich i Lewickich z Królestwa i Litwy, przeto upraszam wszystkie osoby, któreby miały o tymże spadku wiadomość jakąkolwiek, o łaskawe zawiadomienie mnie. Za wiadomość udzielę nagrodę.

A. Lewkowicz.

219 Madison N.Y.

### FABRYKA

### HAFTÓW.

(Embroideries).

### TEOFILI KRAEMER,

105 E. 14-ta ul. New York.

(T. F. KRAEMER & CO.)

Wyrabia: Chorągwie dla Towarzystw, Obrazy, Hafty, Portjery, Artystyczne Dekoracje domów i t. d.

Korespondencja po polsku. — Dla Rodaków ceny przystępne.

105 E. 14-TH ST. NEW YORK, N. Y.

### BUFFALO, N. Y.

Najstarsza w Buffalo

Agentura Generalna

### M. MAKOWSKIEGO,

1132 Broadway,

sprzedaje Polakom Szyfarty po najtańszych cenach na parowce najpiękniejszych linii. Jest przedstawicielem linii okrętowych

### Red Star Line



### Inman Line.

Sprzedaje i kupuje w każdym czasie na najdogodniejszych warunkach

### DOMY I LOT!

Ostatnio zakupił

### „PARK KOSCIUSZKO”

Ułatwia budowę domów. Wypłata

### Na 14-cie Lat!!

Przesyła pieniądze, Wyrabia poszukiwania hipoteczne, Złatwia wszelkie interesa

TANIO I RZETELNIE!!!

### M. Makowski,

1132 BROADWAY,

BUFFALO

N. Y.

## Katastrofa w Chicago.

(Kor. „Kurjera”).

Chicago, d. 20 października. — Mielśmy tu fatalną katastrofę, która ciężko dotknęła wiele polskich rodzin.

Było to w piątek 17 b. m. O godzinie 8 ej rano ks. Wincenty Barzyński odprawiał w kościele św. Stanisława B. i M. mszę, a w kościele znajdowało się oprócz znacznej liczby kobiet kilkaset dzieci szkolnych, gdy nagle zapaliła się od świecy firanka na ołtarzu. Ogień zajął się szybko i zaczęły się wydobywać smugi dymu.

Ks. Barzyński, widząc popłoch, odwrócił się i zawołał: „Dzieci siedźcie na miejscach spokojnie... Ogień zaraz będzie zgaszony, zaczniecie wychodzić wtedy, kiedy wam powiem.” Ale w tej chwili jakaś kobieta zaczęła głośno krzyczeć: „Ogień... Ogień... Uciekajcie wszyscy, bo się popalicie!!...”

I w samej rzeczy wszystko, co żyło, rzuciło się ku drzwiom. Zaczął się straszny ścisk. Przewracano się, tłoczono. Niektóre kobiety były, jak szalone ze strachu. Deptały po dzieciach. Wszelkie usiłowania zakonnicy, aby zapobiedz nieszczęściu, nie przydały się na nic.

W rezultacie kilkanaścioro dzieci odniosło ciężkie uszkodzenia, a dwóch czy trzech chłopów prawdopodobnie nie przeżyje katastrofy.

Nazwisk nieszczęśliwych ofiar dowiedzieć się trudno. O ile zdołałem sprawdzić, są one następujące: Józef Jeżak, chłopiec lat 12, prawdopodobnie umrze, ma głowę strasznie rozbita, Stanisław Jamiński, ciężko pokaleczony w upadku ze wschodów, Fr. Drzewiecki, 11 lat, głowa pokaleczona i uszkodzenia wewnętrzne, prawdopodobnie umrze, Fr. Urban porańiony śmiertelnie, Leon Lowakiewicz, lat 10, ciężko ranny w głowę, Fr. Jazeliński, niebezpiecznie porańiony i stratowany, Paweł Kucharski, Marcin Paszkowicz, Michał Pape, Stanisław Karwowski, F. Cwiek i wielu innych.

Ogień w kościele nie zrzucił wielkich szkód, został w kilka minut zgaszony przez straż ogniową.

L.

### Drobne notatki z New Yorku.

Oto nowa lista niedoreczonych listów polskich: Wizbicki Fr., Stesiński, Sewerynowski, Lewandowski D. S., Romański A., Ganzke Emil, Ratkiewicz A., Polaczek D.

Podana przez jedno z pism wiadomość o zamierzonej utworzeniu w New Yorku drugiej polskiej parafii jest najczystszej wody..... dziennikarską kaczką.

We wtorek na Rivington wieczorem jakiś loafer zasypał oczy piaskiem i pieprzem 5-letniej dziewczynce, podobno polce; biedactwo oślepnie.

Bal „Strzelców” — jedna z najświetniejszych dorocznych zabaw — odbędzie się w „Sylwestra” d. 31 grudnia w Germania Assembly Rooms.

Niedawno założone „Kółko Dramatyczne” chce się przebudzić do życia... W tych dniach odbędzie się pierwsza jego zabawa.

Następne przedstawienie nowojorskiej „Gwiazdy Wolności” odbędzie się w Germania Assembly Rooms d. 1-go lutego.

Pewien statystyk powiedział, że w tym sezonie będzie w New Yorku i Brooklynie polskich teatrów i zabaw tylko..... pół miliona.

Zapowiedziany na październik koncert „Organizacji dla opieki nad emigrantami”... nie przyjdzie do skutku.

Już z karnawalu!... Dnia 31-go stycznia r. p. odbędzie się w Germania Assembly Rooms maskarada „Harmonji”.

„Harmonja” w tę niedzielę w hali na drugiej ulicy urządza skromną zabawę [familijną.

P. Roman Łagodziński został głównym agentem kolonizatora Hofa z Wisconsin na New York i okolice.

Pan J. Amszyński otrzymał z Paryża smutną wiadomość o śmierci ojca. Szczerze współczujemy boleści pana A.

Kto chce dostać darmo „Kalendarz Marjański”?... Niech zapłaci \$1.40 za „Kurjer”.

Dr. Gruenberg nabył już i prowadzi aptekę na E. Houston pomiędzy 2-gą ave. i Bowery.

Plaćcie za „Kurjer.”

### Drobne notatki z Brooklyna.

P. Kunst, polak, właściciel zakładu artystyczno-grawerskiego w Brooklynie, przygotowuje na uroczystość obchodu 100-letniej rocznicy 3-go maja piękny obraz narodowy, upamiętniający tę piękną chwilę.

W tę niedzielę d. 26 b. m. odbędzie się w brooklyńskim kościele św. Kazimierza poświęcenie chorągwi Tow. bratniej pomocy Św. Józefa.

Przypominamy, że 15-go listopada r. b. przypada bal Tow. św. Chrzyciela w Brooklynie.

Dla braku miejsca dalszy ciąg „Przyszłej Wojny” zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru „Kurjera”.

### NIEŻYWE DZIECIĘ.

(Korespondencja „Kurjera”).

UTICA N. Y. dnia 16 paździer. — W ten poniedziałek dnia 13 października o godzinie 6 i pół rano polak Władysław Syniwo, idąc do pracy, w pobliżu kanału znalazł leżące na brzedu w piasku nieżywe dziecię, nagie i krwią zbroczone. Gdy wkrótce przybył na to ktoś inny, dali niezwłocznie dać do policji, która rozpoczęła poszukiwania matki znalezionego dziecięcia. Nie wiadomo, czy było ono urodzone nieżywo, czy też zamordowane przez wyrodną matkę.

T. K.

### POŻARY W HOTELACH.

W tych dniach były dwa groźne pożary w hotelach. W Chicago spalił się hotel Putmana, a w płomieniach znalazły śmierć 4 osoby. W Syracuse, N. Y. podczas pożaru wielkiego hotelu spaliło się znowu 7 czy 8 osób, a kilkanaście zostało ciężko poparzonych. Są to fakta bardzo smutne, nad którymi zastanowić się należy. Albo konstrukcja hotelów jest wadliwa, albo środki ratunkowe niedostateczne. Jedno czy drugie należy usunąć, ażeby raz uniemożliwić podobnie straszne wypadki.

# KOBRE i HERSCHMANN.

BANK  
Polski.

Założony w roku  
1884.



40  
Canal

142 DIVISION ST.

## w New Yorku.

Sprzedajemy szyfki do i z Europy za najtańszą cenę na najszybsze parowce. Poślemy pieniądze dwa razy na tydzień. Każdy, kto pošle pieniądze, otrzyma w 4 tygodnie odpowiedź, że takowe doszły do domu.

Prosimy Sz. Rodaków o zwracanie się do nas, a będą zadowoleni.

**KOBRE & HERSCHMANN,**  
40 CANAL ul. i 142 DIVISION, NEW YORK,

Mamy także nasz Ofis w Hamburgu, w Niemczech, pod firmą S. J. HERSCHMANN, TELFELD No. 7 i 8, który był założony w roku 1870.

## Pierwsza Polska Poliklinika i Apteka Bronisława Grabowicza,

Dra phil. i Mag. farmacji.

137 Clinton st., róg Broome. New York, N. Y.

Apteka zaopatrzona w lekarstwa najlepszej jakości — wielki wybór perfumerji i wytworów toaletowych — instrumentów chirurgicznych (Hazarda & Co.) i pasów rupturowych (Raua). — Klinika otwarta dziennie 6 godzin pod dyrekcją dra Bergolda.

Leczenie chorób chronicznych tam gdzie obca pomoc była bezskuteczną) są naszą specjalnością. Chorem z prowincji udzielamy rady lekarskiej listownie, lekarstwa wyślemy odwrotnie.

Korespondencja w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, ruskim i słowackim.

Polecając zakład mój, będący pierwszorzędną instytucją w tym rodzaju, łaskawej opiece Szan. Rodaków, tuszę, że przystępnymi cenami i prawdziwie obywatelskim postępowaniem zdołam sobie zaskarbić względy Szanownej publiczności.

Z poważaniem

Bronisław Grabowicz.

## Sala do odbywania Mityngów w

ANTONA ČERNÝ

pod numerem 423 E. 75 ul. między avenue A. i 1-szą.  
oras Saloon.

Sale do zabaw, wesel, chrzcina i tym podobnych zebrań, można dostać stale Piwa Pilzeńskiego tutejszego i importowanego ze starego kraju. W przedniej części lokalu znajduje się Czytelnia i Bilard, w drugiej części lokalu odbywają się posiedzenia, mityngi i zebrań Towarzystw.

## H. EUMICKE.



SKŁAD  
GARDEROBY  
Centralnej  
KOSTJUMOW  
Maskaradowych

Wielki Wybór Htstorycznych Polskich Kostjumów.

228 E, HOUSTON. — NEW YORK.

STEFAN BEDERSKI.

Saloon Polski  
— POOL TABLE —

Wszelkie Napoje, Cygara i Przekąski.

3 5. Orange Ave. 3

NEWARK, — NEW J.

Antoni Przymusinski.

SKŁAD OBUWIA

129 CLINTON ST. 129  
NEW YORK, N. Y.

Męzkie Obuwie:

Roboty ręcznej od \$2.50, 3.00 do 5.00  
Roboty maszynowej od \$1.00. do 2.01

Reperacje jaknajpiękniej i najtańiej wykonywa. Podzelowanie obcasy męzkie od 75 ct. do \$1.00, damskie od 40 do 60ct., dziecinne od 30 do 50.

Obstalunki zawsze jak najstaranniej wykonane.

Utrzymuje też w składzie tak zwany PAIN EXPELLER, który jest bardzo skutecznym na wszystkie choroby.